

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2025 r.,
sprawy **M. K. i R. Z.**,
skazanych z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii i in.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 5 marca 2024 r., sygn. akt X Ka 350/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie
z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt III K 579/14,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych M. K. i R. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie wyrokiem z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt III K 579/14:

1. uznał M. K. – w ramach czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia – za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2013 r. przy ul. P. w W. , działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy zmieszanej z 1-FEA i kofeiną o łącznej wadze 3.046,48 gram w ten sposób, że nabył przedmiotową substancję psychotropową w trzech paczkach o wadze odpowiednio 1.014,37 gram, 1.021,06 gram oraz 1.011,05 gram, zawierających odpowiednio 19%, 20% i 19% siarczanu amfetaminy, od dotychczas nieustalonych osób celem dalszej odsprzedaży, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 30 zł każda;
2. uznał M. K. – w ramach czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia – za winnego tego, że w okresie od 14 grudnia 2012 r. do nieustalonego dnia kwietnia 2013 r. w W. , działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych w postaci:
 1. amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 10 kilogramów w ten sposób, że nabył przedmiotową substancję psychotropową od ustalonej osoby a następnie zbył ją celem dalszej odsprzedaży w transakcjach po 1 i 2 kilogramy, przy czym w odniesieniu do nie mniej niż 6 kilogramów innej ustalonej osobie za cenę 6.500 zł za kilogram, oddając nabywcy te substancje w tzw. komis, oraz w odniesieniu do 4 kilogramów nieustalonym osobom za cenę nie mniejszą niż 7.000 zł za kilogram płatną w gotówce, przekazując uprzednio w co najmniej jednym przypadku tzw. próbki, w ilości po 5 gram,
 2. heroiny w łącznej ilości nie mniejszej niż 300 gram w ten sposób, że nabył przedmiotowy środek odurzający od dotychczas nieustalonych osób, a następnie zbył celem dalszej odsprzedaży ustalonej osobie za cenę 140 zł za gram, oddając nabywcy te substancje w tzw. komis w dwóch transakcjach jednorazowych nie mniejszych niż po 100 i 200 gram,

3. marihuany w łącznej ilości nie mniejszej niż 1 kilogram w ten sposób, że nabył przedmiotowy środek odurzający od dotychczas nieustalonych osób, a następnie zbył celem dalszej odsprzedaży ustalonej osobie za cenę 20 zł za gram, oddając nabywcy te substancje w tzw. komis w transakcjach jednorazowych nie mniejszych niż po 100 i 200 gram,
4. kokainy w łącznej ilości nie mniejszej niż 50 gram w ten sposób, że nabył przedmiotowy środek odurzający od dotychczas nieustalonych osób a następnie zbył celem dalszej odsprzedaży ustalonej osobie za cenę 140 zł za gram, oddając nabywcy te substancje w tzw. komis w transakcjach jednorazowych nie mniejszych niż po 10 i 20 gram,
przyjmując, że uczynił sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych po 30 zł każda;
5. wskazane wyżej kary jednostkowe połączył i wymierzył M. K. karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania oraz grzywny w wymiarze 375 stawek dziennych po 30 zł każda;
6. uznał R. Z. – w ramach czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia – za winnego tego, że w okresie od stycznia 2013 r. do końca lutego 2013 r. w W. , działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych w postaci:
 1. amfetaminy w łącznej ilości pomiędzy 2 a 4 kilogramy, gdyż 2 kilogramy tej substancji posiadały niski udział amfetaminy, w ten sposób, że nabył od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży przedmiotową substancję psychotropową w dwóch transakcjach, po 2 kilogramy każda, za cenę nie mniejszą niż 7.000 zł za kilogram płatną w gotówce,
 2. haszyszu w ilości 100 gram w ten sposób, że nabył jednorazowo od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży przedmiotowy środek odurzający, za cenę nie mniejszą niż 7 zł za gram płatną w gotówce,

3. kokainy w łącznej ilości nie mniejszej niż 40 gram w ten sposób, że nabył w kilku transakcjach po 5-10 gram od ustalonej osoby celem dalszej odsprzedaży przedmiotowy środek odurzający, za cenę nie mniejszą niż 250 zł za gram płatną w gotówce,

przyjmując, że uczynił sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania oraz grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 30 zł każda;

4. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstw przez obu oskarżonych;

5. rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Z orzeczeniem tym nie zgodzili się zarówno dwaj obrońcy M. K. , jak i R. Z. . Adw. M. L. w wywiedzionej na korzyść M. K. apelacji podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez nieustalenie wszystkich okoliczności koniecznych do skazania oskarżonego i dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co doprowadziło do skazania oskarżonego w zakresie pkt I zaskarżonego wyroku mimo:

1. nieustalenia jakichkolwiek okoliczności dotyczących strony podmiotowej przestępstwa, w szczególności:

1. (braku) umyślności (zamiaru) oskarżonego;

2. (braku) świadomości oskarżonego;

- podczas gdy dla wypełnienia znamienia czynu wskazanego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii istotne jest przede wszystkim, co oskarżony zamierzał zrobić z narkotykami, komu je przekazać, nie mówiąc o tym, że musi on najpierw mieć ogóle świadomość ich posiadania;

3. nieuwzględnienia przy wyrokowaniu faktu – mimo jego zauważenia przez sąd pierwszej instancji – że w samochodzie oskarżonego nie było 3.046,48 gram amfetaminy, ale w ilości tej amfetamina stanowiła realnie 19-20%, w efekcie zaś potencjalnie wydzielona z tej mieszanki pojedyncza dawka

narkotyku byłyby każdorazowo za słaba, aby możliwe było odurzenie nią dorosłej osoby;

4. ewentualnie, z najdalej idącej ostrożności procesowej, obrazy przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, tj. art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy oskarżony nie tylko nie wykorzystał przedmiotowych narkotyków, ale nigdy nawet ich nie dotknął i wyłącznie leżały one przez kilka minut w samochodzie, którym jechał, a więc z całą pewnością nie można przypisać mu jakiegokolwiek sprawstwa, kiedy wątpliwe jest nawet zakwalifikowanie tych okoliczności jako przygotowania;
5. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez oparcie całego rozstrzygnięcia w zakresie drugiego czynu przypisanego oskarżonemu wyłącznie na podstawie sprzecznych, niejasnych i nieprecyzyjnych (co zauważył sam sąd pierwszej instancji) zeznań świadka T. S. :
 1. wieloletniego narkomana uzależnionego od najcięższych substancji, zmarłego w wyniku przedawkowania heroiny,
 2. zadłużonego u oskarżonego,
 3. skonfliktowanego z oskarżonym,
 - i skazanie oskarżonego mimo nierzetelnego określenia czasookresu rzekomego przestępstwa/rzekomych przestępstw oraz całkowicie losowego określenia ilości substancji niedozwolonych, którymi oskarżony rzekomo handlował, tj. oparcie wyroku skazującego w tym zakresie na jedynym, rażąco wątpliwym dowodzie i rażąco nieprecyzyjnych, uznaniowych wręcz ustaleniach faktycznych;
 4. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., poprzez rażąco niedokładne określenie całego przypisanego oskarżonemu czynu, w szczególności nieprecyzyjnie określające:
 1. czasookres rzekomo popełnionego czynu,
 2. miejsce rzekomo popełnionego czynu,

3. ilość substancji objętych rzekomym czynem oraz realną zawartość w nich środków odurzających i substancji psychotropowych,
4. osoby, od których oskarżony rzekomo nabył ww. substancje,
5. w części osoby, którym zostały rzekomo sprzedane ww. substancje;
6. korzyść, jaką rzekomo miał otrzymać oskarżony,
- co uniemożliwia identyfikację rzekomego czynu, pozbawia wyrok w zakresie pkt II podstawy faktycznej, a także utrudnia oskarżonemu obronę.

Z kolei drugi obrońca M. K. – adw. M. M. wyrokowi sądu pierwszej instancji zarzucił obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., poprzez jednostronną interpretację dowodów, w szczególności zeznań świadka oskarżenia T. S. , wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, mimo szeregu wątpliwości zarówno co do jego wiarygodności jak i motywacji, chęci zemsty na oskarżonym, wreszcie wieloletniego uzależnienia od heroiny powodującej poważne zaburzenia zarówno w zachowaniu jak i zdolności percepcyjnych; nadto interpretowanie przez sąd *meriti* wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego z jednoczesnym pominięciem pojawiających się w zeznaniach świadków okoliczności podważających wiarygodność świadka T. S. , jego zdolności do kłamstw, konfabulacji i działania pod wpływem uzależnienia od heroiny;
2. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu bez uwzględnienia jego sytuacji życiowej, a w szczególności zdrowotnej, dotyczącej licznych poważnych schorzeń, które go dotknęły.

Natomiast R. Z. w osobistej apelacji podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.k., polegające na jego zastosowaniu w sytuacji, w której brak było podstaw do uznania, że oskarżony uczynił sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, o czym świadczą chociażby dokumenty złożone podczas rozprawy dotyczące sytuacji finansowej i majątkowej oskarżonego;
2. naruszenie przepisów postępowania, mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj.:

1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego pozostających w sprawie wątpliwości grupujących się wokół ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego, pozostałych współoskarżonych, świadków wskazują jednoznacznie, że sprawstwo oskarżonego jest co najmniej wątpliwe i nieudowodnione;
2. art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z wyjaśnień/ zeznań T. S. w zakresie, w jakim sąd *meriti* uznał je za wiarygodne, podczas gdy zeznania te są niespójne wewnętrznie i wykluczające się, poza tym ma on interes w pomówieniu oskarżonego, jak i innych osób, a nadto pierwsze szczegółowe wyjaśnienia na temat oskarżonego złożył on dopiero po 4 latach od momentu rozpoczęcia współpracy z organami ścigania;
3. art. 410 k.p.k. poprzez nie uczynienie za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, czego szczególnym wyrazem jest danie wiary T. S. pomimo, iż jego wyjaśnienia i zeznania są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a nadto są nielogiczne oraz kształtują się odmiennie co do istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności, jak ilość nabytych środków odurzających oraz czas trwania współpracy, które to okoliczności sąd wbrew treści art. 410 k.p.k. pominął orzekając w niniejszej sprawie;
4. art. 424 k.p.k. polegającego na:
 1. zaniechaniu podjęcia przez sąd rozważań w zakresie prawidłowości przypisania zarzuconych oskarżonemu czynów oraz uzasadnieniu, z jakich powodów sąd ustalił stan faktyczny odnośnie R. Z. w oparciu o zaledwie niewielki fragment depozycji złożonych przez T. S. , co z kolei uniemożliwiło sformułowanie odpowiedniego zarzutu i naruszyło prawo do obrony oskarżonego,
 2. nieprecyzyjnym określeniu, że sąd ustalił stan faktyczny na podstawie „*pozostałego materiału dowodowego ujawnionego w postępowaniu*” (a zatem przyjąć należy, że również tego, który przeczy sprawstwu i winie

oskarżonego, bo takie dowody również zostały ujawnione na rozprawie), co powoduje, że uzasadnienie wyroku jest niezrozumiałe i wewnętrznie sprzeczne,

3. niewystarczającym wyjaśnieniu przyczyn uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. Z. i ograniczenie się do zbiorczego stwierdzenia odnoszącego się do wszystkich oskarżonych zaprzeczających współpracy, a także znajomości z Murzynem, iż wyjaśnienia te są *„powodowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej”*;
4. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a polegający na:
 1. błędnym uznaniu, że oskarżony popełnił zarzucone mu czyny, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżonemu można było przypisać chociażby sprawstwo obrotem 4 kg amfetaminy,
 2. błędnym uznaniu, że oskarżony miał uczynić sobie z popełnienia przestępstwa stale źródło dochodu, pomimo przyjęcia przez sąd, że przestępstw o to było popełniane zaledwie przez jeden miesiąc.

Po rozpoznaniu tak sformułowanych środków odwoławczych, Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 marca 2024 r., sygn. akt X Ka 350/23 zmienił zaskarżony wyrok co do M. K. w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego w punkcie I wyeliminował zapis *„działając w celi osiągnięcia korzyści majątkowej oraz”*, w pozostałym zakresie, w tym w odniesieniu do R. Z. , utrzymując go w mocy i zwalniając ww. od kosztów sądowych za postępowanie drugoinstancyjne.

Kasacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy skazanych M. K. i R. Z. . Ten pierwszy wyrokowi sądu drugiej instancji zarzucił:

1. *„rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędne zastosowanie pomimo nieudowodnienia w zakresie strony podmiotowej:*
 1. *że wiedział co dokładnie i w jakiej ilości znajdowało się w torbie, która jechała z nim samochodem – Sąd II instancji trafnie ustalił, że oskarżony ani razu nie zaglądał do torby ani jej nie dotykał, odkąd została mu ona wrzucona do samochodu podczas jego nieobecności;*

2. *zamiaru oskarżonego, tj. celu i jego ewentualnej roli – ustalenia Sądu II instancji są w tym zakresie jedynie hipotezami;*
3. *rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego błędne niezastosowanie pomimo, że oskarżony nie tylko nie wykorzystał przedmiotowych narkotyków, ale nigdy nawet ich nie dotknął i wyłącznie leżały one przez kilka minut w samochodzie, którym jechał, a w konsekwencji nie można przypisać mu jakiegokolwiek sprawstwa (wobec braku udowodnienia strony podmiotowej wątpliwe jest nawet zakwalifikowanie tych okoliczności jako przygotowania);*
4. *rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez nieustalenie wszystkich okoliczności koniecznych do skazania oskarżonego i dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co doprowadziło do skazania oskarżonego w zakresie pkt I skarżonego wyroku mimo nieustalenia jakichkolwiek okoliczności dotyczących strony podmiotowej przestępstwa, w szczególności:*
 1. *(braku) świadomości oskarżonego;*
 2. *(braku) umyślności, tj. zamiaru oskarżonego;*
 - *i wydanie wyroku po dokonaniu daleko idących założeń opartych o – jak wskazał sam Sąd II instancji – skąpe informacje, podczas gdy dla wypełnienia znamienia czynu wskazanego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii istotne jest przede wszystkim, co oskarżony zamierzał zrobić z narkotykami, komu je przekazać, a przede wszystkim, że musi on najpierw w ogóle mieć świadomość ich posiadania;*
 3. *rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez oparcie całego rozstrzygnięcia w zakresie pierwszego czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku Sądu I instancji wyłącznie na podstawie sprzecznych, niejasnych i nieprecyzyjnych (co zauważył sam Sąd I instancji) zeznań świadka T. S. :*
 1. *wieloletniego narkomana uzależnionego od najcięższych substancji, zmarłego w wyniku przedawkowania heroiny;*

2. *zadłużonego u oskarżonego;*
3. *skonfliktowanego z oskarżonym;*
 - *którego wiarygodność – zdaniem Sądu II instancji – potwierdziły (jedyne) dwie osoby (W. W. i P. G.), a którego wiarygodność kwestionowana była przez wszystkie inne osoby, w tym T. B. i S. Z. , co w konsekwencji doprowadziło do skazania oskarżonego na podstawie jedyne, rażąco wątpliwego dowodu i rażąco nieprecyzyjnych, uznaniowych wręcz ustaleniach faktycznych;*
4. *rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 413 § 2 pkt 2 poprzez rażąco niedokładne określenie całego drugiego czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku Sądu I instancji, w szczególności biorąc pod uwagę nieprecyzyjne określenie:*
 1. *czasookresu rzekomo popełnionego czynu;*
 2. *miejsca rzekomo popełnionego czynu;*
 3. *ilości substancji objętych rzekomym czynem oraz realną zawartość w nich środków odurzających i substancji psychotropowych;*
 4. *osoby, od których oskarżony rzekomo nabył ww. substancje;*
 5. *osoby, którym miałyby być sprzedane ww. substancje;*
 6. *korzyści, jakie rzekomo miał otrzymać oskarżony;*
 - *co uniemożliwia identyfikację rzekomego czynu, pozbawia wyrok w zakresie pkt II podstawy faktycznej, a także utrudnia oskarżonemu obronę”.*

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości co do skazanego M. K. i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów obrony według norm prawem przepisanych.

Z kolei obrońca skazanego R. Z. wyrokowi sądu odwoławczego zarzucił „*rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:*

1. *art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 2 § 1 punkt 1 i § 2, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7, art. 9 par. 1 kpk, art. 410 kpk, polegające na nietrafnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego oraz zaakceptowaniu niewłaściwie zebranego oraz ocenionego materiału dowodowego, a przejawiającej się w:*

1. *sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zeznań T. S. i obdarzenie depozycji złożonych przez tego świadka pełną wiarygodnością oraz rozstrzygnięcie nieusuniętych wątpliwości wynikających z zeznań świadka na niekorzyść oskarżonego w zakresie w jakim świadek zeznawał na okoliczność rzekomo popełnionego przestępstwa przez skazanego, przy jednoczesnym pominięciu – w zakresie w jakim dotyczą R. Z. – treści wyjaśnień i zeznań innych współoskarżonych i świadków, z których jednoznacznie wynika, że R. Z. nie był znany tym osobom bądź – jeżeli był znany – to z innych okoliczności, takich jak mieszkanie w jednej miejscowości, zatrudnienie w jednym miejscu, bądź wspólne imprezy i nie był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej,*
2. *pominięciu przy ocenie wiarygodności zeznań świadka T. S. faktu:*
 1. *obeznania T. S. z mechanizmem procesu karnego, w tym wielokrotnej jego styczności zarówno z organami ścigania, jak też sądem karnym wobec brania przez niego udziału w czynnościach w charakterze podejrzanego i oskarżonego,*
 2. *wynikającego z wyjaśnień innych oskarżonych i zeznań świadków, iż T. S. był osobą uzależnioną od środków odurzających. Było to okolicznością powszechnie znaną wśród osób z kręgu znajomych i miało istotny wpływ na zdolności T. S. do zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, jak również jego depozycje miały podłoże osobiste, świadek kierował się w ich treści prywatnymi motywacjami,*
 3. *pierwsze szczegółowe wyjaśnienia na temat oskarżonego złożył on dopiero po 4 latach od momentu rozpoczęcia współpracy z organami ścigania,*
 4. *braku należytego uwzględnienia faktu istnienia szeregu dowodów stojących w sprzeczności lub co najmniej niepotwierdzających zeznań świadka T. S. odnośnie rzekomych czynów zabronionych jakich miał się dopuścić oskarżony R. Z. (w szczególności dowodów z wyjaśnień pozostałych oskarżonych jak i zeznań świadków),*
 5. *nie uczynienie za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, czego szczególnym wyrazem jest danie wiary T. S. , pomimo iż jego wyjaśnienia i zeznania są sprzeczne z pozostałym*

zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a nadto są nielogiczne oraz kształtują się odmiennie co do istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczności, jak ilość nabytych środków odurzających oraz czas trwania współpracy, które to okoliczności Sąd wbrew treści art. 410 kpk pominął orzekając w niniejszej sprawie,

co w konsekwencji doprowadziło do zaakceptowania błędnie ustalonego stanu faktycznego oraz niezasadnego uznania, że R. Z. dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów;

6. *art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez:*
 1. *sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego bez zachowania wymogów określonych w art. 424 § 1 k.p.k., które w istocie uniemożliwiało skuteczną obronę. Sąd nie wskazał w sposób jasny podstaw skazania R. Z. oraz powodów uznania, że depozycje T. S. są wiarygodne, a skazanego oraz pozostałych współoskarżonych niewiarygodne, co uniemożliwia ustalenie przyczyn wydania takiego orzeczenia,*
 2. *sporządzenie przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający podstawowym wymogom i uniemożliwiający jego instancyjną kontrolę, tj.: poprzez niewskazanie dlaczego Sąd II instancji uznał za Sądem I instancji, że R. Z. jest winny popełnienia zarzucanych mu czynów,*
 3. *Niezasadnie uznanie, że Sąd Rejonowy przekonująco ocenił wyjaśnienia skazanego i pozostały materiał dowodowy, zaś apelujący nie wskazał jakiegokolwiek podlegającego aprobachie argumentu mogącego ową ocenę podważyć, podczas gdy argumentując powyższe Sąd Odwoławczy nie odniósł się w zasadzie do rzeczowych argumentów sformułowanych w apelacji, przytaczając część uzasadnienia dot. P. Ś. ;*
 4. *niezrozumiałe stwierdzenie, że zarzut naruszenia art. 424 par. 1 kpk jest niezrozumiały, gdyż apelujący w sposób konkretny i logiczny sformułował zarzut, jak i jego argumentację;*
 5. *chybione uznanie, że formularz pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wskazuje na to jakie dowody Sąd Rejonowy uznał za*

wiarygodne i dlaczego oraz jakim dowodom i z jakich powodów wiary owej odmówił, podczas gdy Sąd winien był wyjaśnić również, dlaczego uznał za wiarygodne i wartościowe tylko dowody przemawiające na niekorzyść skazanego, a zmarginalizował znaczenie tych przeciwnych;

6. *rażącym naruszeniu art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk polegające na braku rozważenia przez Sąd II instancji nie tylko wszystkich, ale jakichkolwiek wskazanych w apelacji, wniosków i zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych i w ocenie materiału dowodowego sprawy, co spowodowało orzeczenie apelacyjne i postępowanie przed tym Sądem do bezkrytycznego powielenia przez Sąd odwoławczy twierdzeń i ocen Sądu I instancji, stanowiących podstawę środka odwoławczego, w istocie, nierozpoznanego merytorycznie przez Sąd II instancji w sposób należyty, to jest zgodny z art 433 § 2 kpk i zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (brak twierdzeń własnych, art. 8 § 1 kpk), a przyczyn tych nie wyjaśnił Sąd II instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stosownie do wymogu normatywnego z art 457 § 3 kpk”.*

Jednocześnie wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, a także wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje, prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych M. K. i R. Z. okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do ich rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Potwierdza to treść art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., który stanowi, że kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień

wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie każde więc naruszenie prawa może stanowić skuteczną podstawę kasacji. *Expressis verbis* chodzi bowiem wyłącznie o takie naruszenie nie będące jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które jest rażące, tj. oczywiste, rzucające się w oczy, jaskrawe, poważne, a przy tym równocześnie może mieć – nie jakikolwiek – ale „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym to autor kasacji ma wykazać kumulatywne zaistnienie w zgłaszającym przez siebie w skardze uchybieniu tych obydwu jego cech (arg. z art. 526 § 1 k.p.k.) (*vide* postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2023 r., V KK 302/23). Jednocześnie zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu sądu odwoławczego, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji (art. 519 k.p.k.).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy skazanego M. K. skierowane zostały wprost przeciwko orzeczeniu sądu *a quo*, a skarżący w żaden sposób nie powiązał ich z przebiegiem lub wynikiem postępowania odwoławczego. I tak, zarzuty pierwszy i drugi odnoszą się do zakwalifikowania przez sąd pierwszego z przypisanych ww. czynów, jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (omyłkowo wskazano art. 57 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii), zamiast z art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Co do zasady przepisy części szczególnej ustawy karnej stosowane są przez sąd na etapie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod określoną normę prawną. Odbywa się to z reguły w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, chyba że sąd drugiej instancji zmodyfikuje ustalenia faktyczne w ten sposób, że mogą mieć one wpływ na kwalifikację prawną czynu. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie wystąpiły w zakresie samego przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej za przestępstwa udziału w obrocie znaczną ilością narkotyków. Sąd Okręgowy w Warszawie dokonał bowiem zmiany wyroku sądu *a quo* wyłącznie w wąskim fragmencie, dotyczącym wyeliminowania z opisu jednego z czynów działania w warunkach określonych w art. 65 § 1 k.k. Tylko więc w takim zakresie mógł naruszyć przepisy prawa materialnego.

Natomiast skoro nie stosował przepisów art. 56 ust. 1 i 3 oraz art. 57 ust. 1-3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii to nie mógł dopuścić się ich obrazy. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że uchybienie polegające na naruszeniu prawa materialnego sprowadza się do wadliwego zastosowania lub niezastosowania przepisu prawa, odpowiednio w sytuacji, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było ustawowych podstaw do jego zastosowania, względnie na błędnej wykładni prawa. Zarzut ten można skutecznie postawić jedynie wtedy, gdy podnoszący go w środku zaskarżenia nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (*vide* wyrok SN z 21 marca 2019 r., V KK 108/18). Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący kwestionuje znamiona strony podmiotowej, próbując tym samym pod pozorem obrazy prawa materialnego przemycić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny.

Z analogicznych powodów nie można postawić sądowi drugiej instancji zarzutu naruszenia reguł zawartych w art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. (zarzuty trzeci, czwarty i piąty). Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy przepisy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy jedynie wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to mieć miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wówczas dokonuje własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2022 r. IV KK 340/21 i cytowane tam orzecznictwo i piśmiennictwo). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Jak już wskazano, co do zasady sąd *ad quem* jedynie kontrolował bowiem zastosowanie powyższych przepisów, co oznacza, że nie mógł im uchybić w sygnalizowanym zakresie. Sąd odwoławczy nie mógł też naruszyć dyspozycji art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. w sposób opisany przez autora kasacji, skoro to nie ten sąd formułował opis czynu przypisanego skazanemu (zob. postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2019 r., V KK 537/18).

Jeżeli intencją skarżącego było zarzucenie rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego podczas przeprowadzanej kontroli instancyjnej wyroku sądu pierwszej instancji to winien powołać w podstawie prawnej zarzutu przepisy odnoszące się do postępowania odwoławczego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W realiach przedmiotowej sprawy, same zarzuty naruszenia art. 57 ust. 1-3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. lub art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., bez powiązania ich z przepisami określającymi obowiązki kontrolne sądu odwoławczego, muszą być traktowane jako skierowane do wyroku sądu *a quo*, a zatem nie mogą zostać uwzględnione w postępowaniu kasacyjnym.

Niezależnie od powyższego godzi się zauważyć, że sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się zarówno do zasadności przypisania skazanemu odpowiedzialności za przestępstwo z punktu pierwszego wyroku sądu *meriti*, w tym kwestii znamion strony podmiotowej, jak i poprawności opisu czynu z punktu drugiego wyroku sądu *a quo*, a także prawidłowości oceny dowodów, zwłaszcza zeznań świadka T. S. . Skarżący nie może pogodzić się z brakiem akceptacji jego argumentacji zawartej w apelacji, którą ponawia, próbując *de facto* wywołać powtórna kontrolę odwoławczą orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Przechodząc do omówienia zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy skazanego R. Z. zauważyć należy, że o ile formalnie odpowiadają one wymogom procesowym przewidzianym dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gdyż zostały ukierunkowane przeciwko prawidłowości kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, o tyle są merytorycznie niesłuszne. Nie budzi wątpliwości, że zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może więc dojść wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji lub wręcz ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia,

że zarzut jest zasadny lub że jest niezasadny (zob. wyrok SN z dnia 19 września 2024 r., IV KK 516/23). W tym drugim przypadku chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, który w istocie podważa konstytucyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 13 EKPC) standard dwuinstancyjności postępowania (*vide* postanowienie SN z dnia 3 października 2024 r., III KK 405/24). To na autorze kasacji spoczywa ciężar wykazania powyższych mankamentów, które przekonałyby Sąd Najwyższy, że pozostawienie w obrocie prawnym orzeczenia jest z punktu widzenia zasad rzetelnego procesu niemożliwe (zob. postanowienie SN z dnia 9 lipca 2024 r., III KK 217/24). obrońca skazanego tym wymogom nie sprostał.

Skarżący w zasadzie ogranicza się do powtórzenia argumentacji zawartej w apelacji osobistej R. Z. , całkowicie ignorując wywody sądu odwoławczego zawarte w zaskarżonym wyroku. Tymczasem organ *ad quem* w sposób merytoryczny odniósł się do wszystkich kwestii awizowanych w zwykłym środku zaskarżenia, w tym prawidłowości oceny dowodu z zeznań świadka T. S. . Wprawdzie zasadniczą część rozważań w tym zakresie znajduje się przy okazji omawiania apelacji Ł. R. i jego obrońcy (pkt 3.1. formularza UK2), niemniej jednak poczynione tam uwagi pozostają w pełni aktualne również w odniesieniu do skazanego R. Z. . Nie pominął przy tym, zarówno postawy T. S. , który korzystał z dobrodziejstwa art. 60 k.k., jak i jego uzależnienia od narkotyków. Przy czym słusznie ta ostatnia okoliczność nie została potraktowana za wykluczającą wiarygodność tego świadka zwłaszcza, że jak zauważył sąd odwoławczy, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wywołana została opinia biegłego psychologa, z której wynika, że narkotyki mogły powodować u niego pewne zakłócenia dotyczące zdolności do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania postrzeżeń, jednak raczej w zakresie szczegółów i chronologii zdarzeń, a nie głównych faktów czy ciągów przyczynowo skutkowych. Twierdzeniom o postępujących deficytach u T. S. w tym zakresie przeczą ponadto zeznania jego konkubiny W. W. i P. G. , a także okoliczność, iż uzależnienie od narkotyków nie przeszkadzało mu w rozwijaniu przestępczego procederu. Sąd odwoławczy zauważył ponadto, że opisy czynności wykonawczych skazanego ps. C. pojawiają się w depozycjach T. S. od sierpnia 2013 r. Nie jest więc prawdą, że T. S. dopiero po 4 latach od rozpoczęcia współpracy z organami ścigania złożył

pierwsze szczegółowe wyjaśnienia na jego temat. Przedmiotem uwagi sądu *ad quem* były również rozbieżności w zeznaniach T. S. , które uznane zostały za typowe dla charakteru sprawy i upływu czasu od zdarzenia (liczba transakcji, ich czas czy ilość narkotyków). Także odwołanie się przez sąd *ad quem* się do motywów jakimi kierował się sąd pierwszej instancji nie świadczy ani o niezetelności kontroli odwoławczej, ani naruszeniu zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, o której mowa w art. 8 § 1 k.p.k. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, jeżeli sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd *a quo* ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 15/13; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 180/14; postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KK 107/17; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2024 r., IV KK 33/24). Wynika to z charakteru postępowania odwoławczego, które co do zasady służy kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. W tym kontekście zauważyć należy, że sąd pierwszej instancji analizował kwestię charakteru relacji łączących poszczególnych oskarżonych, w tym wzajemnych kontaktów wynikających chociażby z analizy połączeń z zabezpieczonych telefonów.

Jako gołosłowne należy potraktować twierdzenia, że sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że wprost odniósł się do możliwości przyjęcia, iż R. Z. uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu. Jednocześnie rozważania w zakresie zasadności przypisania mu odpowiedzialności za udział w obrocie narkotykami ograniczył do prawidłowości dokonanej przez sąd *meriti* oceny dowodów. Postąpienie takie było w pełni uprawnione w sytuacji, gdy błąd w ustaleniach faktycznych w tym zakresie miał charakter wtórny w stosunku do naruszenia art. 7 k.p.k.

Końcowo podkreślić należy, że same niedostatki uzasadnienia wyroku, w tym jego lakoniczność, nie mogą stanowić rażącego naruszenia prawa o istotnym wpływie na jego treść zwłaszcza, że pisemne motywy sporządzane są już po wydaniu orzeczenia. Potwierdza to zresztą brzmienie art. 537a k.p.k., zgodnie z

którym nie jest dopuszczalne uchylenie wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Niezależnie od tego godzi się zauważyć, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest jasne i pozwala bez trudu odczytać motywy, którymi kierował się sąd *ad quem*. Nie był on przy tym zobowiązany do stosowania art. 424 § 1 k.p.k. Wymogi określone w tym przepisie winno spełniać uzasadnienie sądu odwoławczego wyłącznie wówczas, gdy zmienia on orzeczenie pierwszoinstancyjne w określonym fragmencie (postanowienie SN z dnia 12 marca 2020 r., V KK 570/19). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Reasumując, skarżący nie wykazali, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku obrońcy skazanego R. Z. o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając skazanych M. K. i R. Z. w częściach na nich przypadających, zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]